

Pielgrzymka Bohaterów - pamięć i modlitwa, w 165. rocznicę manifestacji patriotycznej na Świętym Krzyżu, 13 września g.11.30

Klęska Rosji w wojnie krymskiej (1853 - 1856) zachwiała porządkiem ustanowionym po Kongresie Wiedeńskim. Carat, pokonany przez koalicję Turcji, Francji i Wielkiej Brytanii, przestał wydawać się niezwyciężony. Wśród Polaków odżyła nadzieja, że osłabienie Rosji stworzy szansę na odzyskanie praw narodowych, a w konsekwencji niepodległości. Objęcie tronu przez zapowiadającego reformy Aleksandra II dodatkowo wzmocniło te nadzieje.

Naród się budzi

Nadzieje szybko zaczęły przekładać się na konkretne działania społeczne i patriotyczne. Miało to swój wyraz w manifestacjach. Pierwszą był pogrzeb Katarzyny Sowińskiej, uwielbianej przez Polaków, patriotki i społecznika, wdowy po generale Józefie Sowińskim, bohaterze Powstania Listopadowego, który odbył się 11 czerwca 1860 r. w Warszawie. Kolejne miesiące przyniosły coraz liczniejsze wystąpienia związane z rocznicami narodowymi i pamięcią o bohaterach walk o niepodległość. Przełom nastąpił 27 lutego 1861 r., gdy wojsko rosyjskie otworzyło ogień do demonstrantów na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, zabijając pięciu uczestników manifestacji. Ich pogrzeb zgromadził około 150 tysięcy osób i stał się potężnym świadectwem jedności narodu. Jeszcze tragiczniejszy przebieg miały wydarzenia z 8 kwietnia 1861 r. na placu Zamkowym. Salwy rosyjskiego wojska pochłonęły ponad sto ofiar śmiertelnych, a kilkuset manifestantów zostało rannych.

Mimo represji fala patriotycznych wystąpień szybko objęła wielkie obszary I Rzeczypospolitej od Lublina, Radomia i Sandomierza po Kalisz, Płock i Wilno.

Święty Krzyż

Największą manifestacją religijno-patriotyczną było zgromadzenie na Świętym Krzyżu 14 września 1861 r. Na ten dzień przypadał w Sanktuarium w „Łysogórach”, doroczny odpust w święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Właśnie to miejsce było świadkiem potężnej manifestacji religijno-patriotycznej, która zgromadziła ponad trzydzieści tysięcy pielgrzymów, mieszkańców Kielc, Radomia, Warszawy i wielu innych mniejszych miast regionu. To był zasadniczy powód zgromadzenia. Drugim było budzenie narodowego patriotyzmu i przyciągnięcie jak najliczniejszego grona, głównie chłopów do przygotowywanej walki z zaborcą, co zaczął wykorzystywać formujący się obóz narodowy, a co wzmacniali swoją postawą polscy księża. Podniosłe nabożeństwo w asyście licznie przybyłych duchownych celebrował wówczas Biskup Józef Juszynski. Skala, wymiar i rezonans wydarzenia spowodowało przestraszyć zaborcy, który już miesiąc później wprowadził na terenie Królestwa Polskiego stan wojenny i liczne restrykcje wobec obywateli.

Kościół i naród

W tych wydarzeniach szczególną rolę odegrał Kościół katolicki, który stał się strażnikiem polskiej tożsamości narodowej. Sprzyjał temu metropolita warszawski abp Antoni Melchior Fijałkowski, cieszący się ogromnym autorytetem. Ogromne zasługi miało także duchowieństwo diecezjalne i zakonne. Kazania, nabożeństwa, procesje i odpusty przypominały historię Polski, umacniały ducha narodowego i budziły odpowiedzialność za los Ojczyzny. Szczególną rolę odegrali księża pracujący poza Warszawą, docierając do mieszkańców małych miast i wsi oraz włączając chłopów w rodzącą się nowoczesną wspólnotę narodową.

Kazanie wolności

Wyrazem tej postawy było kazanie wygłoszone podczas odpustu na Świętym Krzyżu 14 września 1861 r. przez ks. Ignacego Zakrzewskiego, wikariusza opatowskiego. Kaznodzieja ukazał Polskę jako naród doświadczony cierpieniem, ale nieopuszczony przez Boga. Wspominał ofiary rosyjskich represji, oddawał hołd poległym uczestnikom warszawskich manifestacji i wzywał do jedności, modlitwy oraz wytrwałości. Szczególne słowa skierował do mieszkańców prowincji, zachęcając ich do współodpowiedzialności za los Ojczyzny. Przypominał, że odrodzenie narodu powinno dokonywać się przez wierność wierze i gotowość do poświęceń. Mówił: „Polska Wasza jest u Boga w ręku”, a homilię zakończył wezwaniem do wspólnego odśpiewania pieśni „Boże, coś Polskę”. Za te słowa zapłacił kaznodzieja aresztowaniem, osadzeniem w X Pawilonie Warszawskiej Cytadeli i zesłaniem na Syberię, gdzie rok później zmarł.

165. rocznica, początek tradycji

W tym roku przypada 165. rocznica tamtego wydarzenia. Aby uczcić fakt z historii, ale i zainicjować na przyszłość nową tradycję, odczytali to we wspólny sposób społecznicy, członkowie grup rekonstrukcji, stowarzyszenia, kluby i towarzystwa historyczne pielęgnujące pamięć o Powstaniu 1863. Dzięki przychylności Ojców Oblatów postanowili, by co roku Święty Krzyż stawał się miejscem oddawania hołdu wszystkim uczestnikom Powstania Styczniowego, przyczyniając się do trwałego budowania pamięci o przodkach dla współczesnych i przyszłych pokoleń.

Spotkanie zaplanowane jest na niedzielę 13 września. Od rana do Sanktuarium przybywać będą wspomniane środowiska. W mundurach historycznych, ze sztandarami, symbolami powstańczymi. Od godziny 11.30 planowana jest część artystyczna, przypominająca tamto wydarzenie. Kulminacją będzie Msza Św. koncelebrowana w intencji poległych i zmarłych Powstańców Styczniowych. W darze ołtarza zostanie złożony portret bohatera-powstańcy, wskazanego przez środowisko rekonstruktorów. Portret ten ma być zaczątkiem do „Świętokrzyskiego Panteonu Bohaterów Powstania Styczniowego”. Po mszy św. i apelu pamięci do przygotowanej urny zostanie złożona ziemia z pól bitew i mogił powstańczych. Urna wraz z przygotowaną „Księgą ziemi” przekazana zostanie w depozyt do Sanktuarium na Św. Krzyżu. Po części oficjalnej, rekonstruktorzy pozostaną na miejscu i będą niewątpliwą atrakcją dla spodziewanego liczego grona pielgrzymów.